

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. P. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 03 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4132,04 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach:

W dniu 22 października 1999 roku od około godz. 20.00 P. B. (1) przebywał w klubie (...) w Dobrej. Między godziną 21.00 a 22.00 do klubu przyszedł jego kolega, w tym P. P.. Spożywali alkohol. Ok. godziny 1.00 opuścili lokal. Po drodze S. M. powiedział P. B. (1), że przyjechał samochodem marki F. (...) nr rej. (...) i spytał, czy by go nie odwiózł tym samochodem. P. B. (1) najpierw odmówił, twierdząc, że nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdu, lecz w końcu się zgodził. P. B. (1) zajął miejsce kierowcy, S. M. usiadł obok niego. P. B. (1) podjechał po stojącego na chodniku P. P., który wsiadł do auta. Żaden z pasażerów nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W pewnej chwili S. M. krzyknął do P. B. (1), aby hamował. Ten nacisnął lekko hamulec. Po około 10 sekundach S. M. ponownie krzyknął, aby kierowca hamował. P. B. (1) mocniej nacisnął podał hamulca. Po około sekundzie S. M. zaciągnął dźwignię hamulca ręcznego i uderzył P. B. (1) w rękę tak, że ten puścił kierownicę, załapał za koło kierownicy i skręcił kierownicą w lewo. Wykonując ten manewr lekko opierał się na kierownicy. Pojazd skręcił w lewo, zjechał z drogi i prawym bokiem uderzył w drzewo. W wyniku wypadku P. P. poniósł śmierć na miejscu. W chwili wypadku znajdował się w stanie po użyciu alkoholu -04 ‰ alkoholu we krwi, pozostałe osoby były w stanie nietrzeźwości: S. M.- 2,1 ‰, P. B. (1) 1,7‰.

Wyrokiem z dnia 02 października 2000 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie sprawie sygn. akt II K 743/99 uznał winnym P. B. (1) popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i za to wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. .

W dacie wypadku pojazd był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC w Towarzystwie (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany.

Zmarły P. P. w chwili śmierci miał 18 lat. Był synem powódki. Miał starszą o trzy lata siostrę A. P.. W chwili śmierci zmarły mieszkał wraz z rodzicami i siostrą. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Dobrze się uczył. Pomagał w pracach domowych i ogrodzie. Ukończył (...) Szkołę Zawodową w N.. Uzyskał zawód stolarza. Nie miał stałej pracy. Za niewielkim wynagrodzeniem pomagał innym osobom w pracach polowych oraz w obejściu przy rąbaniu drewna lub kopaniu ziemi. Miał podjąć pracę w Szkole Podstawowej nr (...) w N. jako woźny. Czekał aż jego poprzednik przejdzie na rentę. Zamierzał dalej mieszkać z matką i pomagać jej w utrzymaniu gospodarstwa domowego. Planował wyremontować dom i otworzyć w jednym z pomieszczeń zakład stolarski.

E. P. w chwili śmierci syna miała 49 lat. Pracowała jako bibliotekarka. Kilka lat po urodzeniu syna rozwiodła się z mężem. Powodem było nadużywanie alkoholu, przemoc domowa oraz finanse. Małżonkowie, mimo rozwodu nadal zamieszkiwali razem. J. P. miał zasądzone alimenty na rzecz dzieci, lecz utrzymywał się z prac dorywczych. Jego postępowanie po rozwodzie nie uległo zmianie. P. P. często stawał w obronie matki, która liczyła, że syn pozostanie w domu rodzinnym i będzie opiekował się nią na starość.

O śmierci syna powódka dowiedziała się od siostry A. F., która ok. 06.00 zadzwoniła do niej. Skłamała, że P. P. został przewieziony do szpitala. Powódka po otrzymaniu tych informacji straciła przytomność. Wezwano pogotowie. Lekarz podał jej środki na uspokojenie. Dopiero wtedy A. F. powiedziała jej, że P. P. nie żyje. Powódka doznała szoku,

zaczęła krzyczeć. Ponownie podano jej środki uspokajające. Nie brała udziału w organizacji pogrzebu. Zajął się tym jej siostra. Do powódki przez dłuższy czas nie docierało, że P. P. nie żyje. Jeszcze po pogrzebie, czekała na jego powrót do domu. Stała się apatyczna, przestała wychodzić z domu, cierpiała na bezsenność, nie widziała sensu życia. Odizolowała się od ludzi. Unikała towarzystwa innych osób. Nie wróciła do pracy. Od śmierci syna przybywała na zwolnieniu chorobowym. Nie radziła sobie z obowiązkami. Stała się zależna od pomocy rodzina.

Powódka była trzykrotnie hospitalizowana. Po raz pierwszy w okresie 25 września -10 listopada 2000 roku z powodu myśli samobójczych. Rozpoznano u niej epizod ciężkiej depresji. Następnie w okresie 15 stycznia - 16 marca 2001 roku i 06 maja – 20 czerwca 2003 roku z powodu zaburzeń depresyjno – nawracających. Objawy depresji nie ustąpiły. Powódka jest niezdolna do przeżywania radości, skupiona na utracie syna, zaniedbuje swoje potrzeby, jej aktywność jest związana głównie z osobą zmarłego. Każdego dnia odwiedza jego grób. Rozmawia z nim, prosi by przyszedł do niej we śnie. Przechowuje pamiątki po synu, jego ubrania. Dopatruje się u innych mężczyzn podobieństwa do syna. Rozpamiętuje to co się wydarzyło. Zastanawia się jakby wyglądał syn, gdyby żył, czy miałby rodzinę i czym by się zajmował. Nadal ma problemy ze snem, mimo przyjmowania leków nie czuje poprawy. Opiekuje się nią siostra. Nie opuszcza domu, chyba że idzie na cmentarz. W dalszym ciągu ma myśli samobójcze.

Po śmierci syna rozluźnieniu uległy kontakty powódki z córką i J. P.. W 2000 roku A. P. wyjechała do Norwegii. Powódka sporadycznie utrzymywała z nią kontakt telefoniczny. J. P. nie radził sobie ze śmiercią syna. Codziennie na umórku Dochodziło do awanturoku J. P. przeszedł zapalenie trzustki, po którym nieco ograniczył spożywanie alkoholu. W grudniu 2015 roku do Polski wróciła A. P.. Zamieszkała w N.. Odnowiła kontakty z matką, chce pozostać w kraju, założyć rodzinę i zamieszkać u matki. W 2016 roku zmarł J. P., w związku z czym powódka poczuła ulgę.

Powódka cierpi na zaburzenia depresyjne nawracające. Wymaga leczenia ambulatoryjnego. Uszczerbek na zdrowiu związany z poziomem cierpienia psychicznego oraz zaburzeniami psychicznymi wynosi u niej 15 %. U powódki utrzymuje się skłonność do pogrążenia w smutku, przygnębienia i izolacji społecznej. Utraciła zdolność odczuwania przyjemności, ma trudności z koncentracją i procesami myślowymi. Nie jest zdolna do wykonywania codziennych czynności i pracy zawodowej.

Wyrokiem z 3 stycznia 2003 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie zasądził na rzecz powódki od ubezpieczyciela kwotę 13.666,42 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki i zwrot kosztów pogrzebu syna.

Powódka zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi roszczenie w kwocie 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dób osobistych w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 2 kwietnia 2014 roku pozwany odmówił uznania roszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 822 i n. k.c. oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. za zasługujące na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie było przedawnieniem, albowiem wedle obowiązującego w dacie zdarzenia art. 442 § 2 k.c., w sytuacji, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody przedawniało się z upływem lat 10 od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Co prawda przepis ten został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz.U. z 2007 roku, Nr 80, poz. 538), którą jednocześnie do kodeksu cywilnego wprowadzono art. 442¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, w sytuacji, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 2 ustawy nowelizującej stanowił, iż dla roszczeń, które powstały przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych nieprzedawnionych, stosuje się art. 441¹ k.c. Baczac, że przedmiotowy wypadek, który stanowił przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. miał miejsce 23 października 1999 roku, Sąd Rejonowy uznał, że 10 -letni

okres przedawnienia wynikający z art. 442 k.c. nie upłynął w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej, dlatego też do roszczeń powódki zastosowanie miał art. 442¹ k.c., przewidujący 20-letni termin przedawnienia, a ten termin jeszcze nie upłynął.

Uznając żądanie zapłaty zadośćuczynienia za usprawiedliwione co do samej zasady, Sąd Rejonowy ustalając jego wysokość wziął pod uwagę, iż utrata syna, z którym powódkę łączyła bliska więź, spowodowała u niej poczucie olbrzymiej krzywdy i cierpienia w znacznym rozmiarze. Nadmienił, że P. P. w chwili śmierci miał 18 lat, był zdrowym i w pełni sprawnym nastolatkiem. Powódka nie była przygotowana na jego śmierć. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż śmierć dziecka jest dla jego rodzica najbardziej traumatycznym przeżyciem. Jak wynika z opinii biegłych powódka do dnia dzisiejszego nie poradziła sobie z emocjami towarzyszącymi śmierci jej syna. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż zmarłego syna i powódkę łączyła szczególna więź. Powódka upatrywała w nim swego opiekuna w przyszłości. Syn od zawsze jej pomagał i wspierał finansowo. Jego śmierć odebrała powódce radość życia i zburzyła więzi emocjonalne z innymi osobami, w tym z córką. Powódka zerwała więzy towarzyskie, przestała wychodzić z domu. Nie jest zdolna do wykonywania pracy. Tuż po śmierci P. P. zachorowała na depresję, była hospitalizowana, a jej leczenie nie zostało zakończone. Mimo upływu 19 lat od wypadku, nie powróciła do prawidłowego funkcjonowania.

Bacząc na powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, że rozmiar cierpień powódki uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych, która nie jawi się jako wygórowana nawet uwzględniając przyczynienie się zmarłego do powstania szkody w 30%. Sąd wskazując na treść art. 362 k.c. podkreślił, że pozwany nie przedstawił okoliczności umożliwiających ustalenie przyczynienia na poziomie wyższym. Owszem P. P. godził się na jazdę z kierowcą prowadzącym pojazd w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień, nadto nie był przypięty pasami bezpieczeństwa, lecz główną przyczyną wypadku było nierozważne i nieracjonalne zachowanie się S. M., którego P. P. nie mógł przewidzieć. Nadto nie wykazano, że zapięcie pasów bezpieczeństwa uchroniłoby go przed doznaniem śmiertelnych obrażeń ciała

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w zakresie punktu I. - w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 22.857,15 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, oraz punktu II. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w tejże części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, tj. niezasadne przyjęcie, że wina, jaką można przypisać zmarłemu P. P. w związku z zdarzeniem z dnia 23 października 1999 roku, może uzasadniać przyczynienie do skutków szkody na poziomie 30%, podczas gdy zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w Goleniowie w toku postępowania karnego (II K 743/99), poszkodowany podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a dodatkowo miał świadomość tego, że kierowca jest nietrzeźwy i nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, co powinno skutkować przyjęciem 70% stopnia przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody, w konsekwencji, kwota tytułem zadośćuczynienia winna zostać obniżona o 70%, nie o 30%;

b) art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne przyjęcie, że w realiach sprawy stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody winien wynosić co najwyżej 30%, podczas gdy rozmiar i waga uchybień poszkodowanego uzasadniał ustalenie tego stopnia na poziomie co najmniej 70%.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana rozwinęła obszernie tak postawione zarzuty i przedstawiając zajęte przezeń stanowisko, wniosła jak na wstępie.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z cytowanego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 roku, II CZ 8/14, LEX nr 1483949). W związku z tym, sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie wiążą przedstawione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego; wiążą go jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, (...)). W konsekwencji, rzeczą sądu drugiej instancji jest nie tylko rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć oczywiście w granicach zaskarżenia.

Dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu sąd odwoławczy miał na uwadze, iż na etapie postępowania apelacyjnego niekwestionowana była sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jakiej doznała powódka, jak również wymiar szkody stanowiący podstawę do ustalania zadośćuczynienia należnego stronie powodowej 57142,86 złotych i fakt przyczynienia się zmarłego P. P. do zdarzenia z dnia 23 października 1999 roku. Lektura apelacji pozwanego przekonuje, że zakwestionował on wyłącznie zasadność ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia powodującego szkodę w wymiarze 30 %, podczas gdy powinno ono – jego zdaniem – zostać ustalone na poziomie 70 % i w tym zakresie pomniejszać zadośćuczynienie należne powódce.

Rozważając tą kwestię sąd odwoławczy miał na uwadze, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje art. 362 k.c. stanowiący, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Pojęcie „przyczynienia się poszkodowanego” nie zostało wyjaśnione normatywnie, co powoduje, iż brak zgody co do rozumienia tego przepisu (T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 58 – 62), tym niemniej nie budzi wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie kwestia przypisania poszkodowanemu zarzutu przyczynienia się do wystąpienia zdarzenia mającej miejsce dnia 23 października 1999 roku nie budziła wątpliwości. Po wnikliwym zapoznaniu się z okolicznościami zaistniałego wypadku, Sąd Okręgowy stanął zaś na stanowisku, że nie sposób jest przyznać racji twierdzeniu apelującemu, iż stopień przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia powodującego szkodę winien zostać ustalony na poziomie 70 %, a nie jak przyjął to Sąd Rejonowy w wymiarze 30 %.

Podkreślić trzeba, iż w świetle art. 362 k.c. ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania zostało pozostawione decyzji sądu, albowiem na gruncie tego przepisu przedstawiono jedynie bardzo ogólną przesłankę zawierającą zwrot „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Taka redakcja art. 362 k.c. niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. Jednocześnie kodeks cywilny nie ustanawia żadnych sztywnych kryteriów. Taka elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego i ustalania poziomu przyczynienia się porządkowanego do powstania szkody, przy czym zachowanie poszkodowanego nie może być przyczyną wyłączną wyrządzenia szkody, co jest o tyle oczywiste, że wówczas bowiem to sam poszkodowany jest sprawcą szkody (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 roku, V CSK 166/13, LEX nr 1464695). Szkada może być wynikiem zaistnienia wielu przyczyn o różnym charakterze i znaczeniu. Każdorazowo

należy przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania ważyć m.in.: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego (związaną z tym możliwość rozeznania, zdolność oceny i analizy sytuacji przez poszkodowanego), stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególnie okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 roku, 4 Cr 315/62, OSPiKA 1964, z. 10, poz. 194, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1976 roku, II CR 206/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 79; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 roku, I CSK 295/13, OSNC 2015/3/34).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy Sąd Okręgowy analizując zachowanie uczestników zdarzenia uznał, iż Sąd Rejonowy należyte uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne tej konkretnej sprawy i przypisał należytą wagę naruszeniom, jakich dopuścił się zarówno P. P., jak też sprawca zdarzenia P. B. (1) słusznie stwierdzając, że przyczynił się on do zdarzenia powodującego szkodę w 30 % i w tym zakresie pomniejszono należne powódce zadośćuczynienie.

W orzecznictwie nie ma wątpliwości, że zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 roku, IV CR 412/85, OSPiKA 1986, Nr 4, poz. 87, z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 213/97, OSNC 1998, Nr 1, poz. 5; z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 243/08, nie publ. oraz z dnia 3 marca 2017 roku, I CSK 213/16, LEX nr 2269100). Zmarły P. P. zdecydował się na jazdę samochodem z kierującym będącym pod wpływem alkoholu (jak ustalono miał on 1,7 ‰ alkoholu) i to nie mającym ku temu uprawnień, wobec czego oczywistym jest, że przyczynił się on do powstania szkody. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że P. P. był jedynie pasażerem w pojeździe kierowanym przez P. B. (1), zatem jego wina za powstanie szkody nie może być przekroczyć 50 %, tj. być większa niż samego kierującego pojazdem za którego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany. Przyjęcie tak wysokiego stopnia przyczynienia jak postulował pozwany w niniejszej sprawie (70 %), nie uwzględniałoby stopnia winy samego sprawcy szkody i niejako w sposób faktyczny sprowadzałoby do obciążenia w większym stopniu skutkami wypadku pasażera, pomimo przyjęcia, że to kierujący pojazdem marki F. (...) nr rej. (...) by sprawcą wypadku. Takie przyjęcie nie mogło spotkać się z aprobatą, albowiem oznaczałoby to, że poszkodowany w większym stopniu niż sam sprawca doprowadził do powstania wypadku i jego skutków.

J. Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż uzasadnionym było ustalenie poziomu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w wymiarze 30 %, a nie 50 %, albowiem waga naruszeń sprawcy wypadku była większa niż P. N.. Nie tylko bowiem sprawca wypadku P. B. (2) zdecydował się na kierowanie pojazdem będąc pod wpływem alkoholu, ale również prowadził pojazd nie posiadając ku temu uprawnień. Wina poszkodowanego w zaistnieniu szkody sprowadzała się zaś wyłącznie do tego, iż zdecydował się z taką osobą podróżować. Sama ta okoliczność nie uzasadniałaby ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w zakresie wyższym aniżeli 30 %, zwłaszcza, że na zaistnienie przedmiotowego wypadku miało wpływ również naganne zachowanie S. M., który ingerował w działania P. B. (2) prowadzącego pojazd, a na którego postawę poszkodowany nie miał wpływu. Wprawdzie istotnie zmarły P. N. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co naruszało normę wynikająca z art. 39 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowych (Dz. U z 2012 roku, poz. 1137), zgodnie z którym, kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. To jednak sama ta okoliczność nie powodowała, iż niejako automatycznie winna zostać uwzględniona przy ocenie zakresu w jakim przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody wymaga wszak nie tylko stwierdzenia istnienia po jego stronie obowiązku określonego działania lub zaniechania, ale też istnienia normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) między wskazanym zachowaniem poszkodowanego a szkodą (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 roku II CSK 542/15, LEX nr 2071203; z dnia 7 marca

2017 roku, II CSK 438/16, LEX nr 2334224 oraz z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 114/17, LEX nr 2519294). Istotnym pozostaje, iż to pozwany zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., jako ten który z faktu niezapięcia przez P. N. pasów bezpieczeństwa wywodziła korzystne skutki prawne w postaci możliwości obniżenia wysokości świadczenia odszkodowawczego, winien był wykazać, iż przez fakt niezapięcia pasów ten przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej zakresu. Tymczasem brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że poszkodowany przez takie swoje zachowanie w jakikolwiek sposób wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, gdyż w toku postępowania nie zostało wykazane przez pozwanego, że brak zapięcia pasów wpłynął na zakres obrażeń doznanych przez P. N., w szczególności, że gdyby poszkodowany był zapięty, to by przeżył. Okoliczność tą, jako wymagającą wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., mogłaby potwierdzić w zasadzie wyłącznie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Pozwany o dopuszczenie takiego dowodu nie wnosił. Ocenic zatem należało, że nie wykazał, aby faktycznie niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczynił się do śmierci P. N.. Wszak nie można wykluczyć, że poszkodowany pomimo posiadania zapiętych pasów bezpieczeństwa i tak nie przeżyłby wypadku, a okoliczności przeciwnej pozwany nie wykazał.

Mając na uwadze wszystko powyższe sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że w tej sytuacji uzasadnionym było przypisanie P. N. przyczynienie się do powstania szkody na poziomie 30 % i w konsekwencji w tym stopniu ograniczenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy apelację jako niezasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Zważając, iż apelacja została oddalona, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki jako wygrywającej spór przed sądem kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego stronę powodową ustalono zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.). W konsekwencji zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

SSO Marzena Ernest SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Ziemowit Parzychowski

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
3. po upływie terminu do wniesienia zażalenia akta zwrócić do Sądu Rejonowego.

SSO Tomasz Sobieraj 18 marca 2019 roku